

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

**Komisja
Infrastruktury**

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
TRANSPORTU DROGOWEGO,
DROGOWNICTWA, BEZPIECZEŃSTWA
RUCHU DROGOWEGO I POCZTY
(NR 3)
z dnia 14 października 2021 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Infrastruktury

– podkomisji stałej do spraw transportu drogowego, drogownictwa, bezpieczeństwa ruchu drogowego i poczty (nr 3)

14 października 2021 r.

Podkomisja stała do spraw transportu drogowego, drogownictwa, bezpieczeństwa ruchu drogowego i poczty, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Króla (PiS)**, rozpatrzyła:

- informację Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli jakości i dostępności powszechnych usług pocztowych świadczonych przez Poczta Polską S.A.;
- informację Najwyższej Izby kontroli o wynikach kontroli nadzoru nad przywozem spoza UE przesyłek pocztowych i kurierskich o niskich wartościach.

W posiedzeniu udział wzięli: **Tadeusz Dziuba** i **Małgorzata Motylow** wiceprezesi Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Filip Majdowski** zastępca dyrektora Departamentu Nadzoru I Ministerstwa Aktywów Państwowych wraz ze współpracownikami, **Artur Szymborski** dyrektor Departamentu Prawnego Urzędu Komunikacji Elektronicznej wraz ze współpracownikami oraz **Andrzej Bodziony** i **Wiesław Włodek** wiceprezesi zarządu Poczty Polskiej S.A. wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Elżbieta Kessel** i **Jakub Sindrewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Piotr Król (PiS):

Dzień dobry, otwieram posiedzenie Podkomisji stałej do spraw transportu drogowego, drogownictwa, bezpieczeństwa ruchu drogowego i poczty, Komisji Infrastruktury. Witam panie posłanki i panów posłów, witam zaproszonych gości. Mamy znaczne grono zaproszonych gości, uprzejmie przepraszam, że wszystkich nie wymienię, ale czuję się w obowiązku powiedzieć, że jest z nami dzisiaj wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli pan Tadeusz Dziuba wraz ze współpracownikami z NIK, jest pani wiceprezes Małgorzata Motylow, kłaniam się pani prezes i przepraszam, że w takiej kolejności wymieniam nazwiska – powiedzmy od lewej – myślę, że pani prezes się nie obrazi. Są także inni przedstawiciele Najwyższej Izby Kontroli. Na czele delegacji Poczty Polskiej stoją wiceprezesi Andrzej Bodziony i Wiesław Włodek, także ze współpracownikami. Mamy też reprezentantów Ministerstwa Aktywów państwowych i przedstawicieli UKE. Na czele delegacji UKE stoi dyrektor Departamentu Prawnego pan Artur Szymborski. Wszystkich zaproszonych gości serdecznie witam.

Stwierdzam kworum. Przedmiotem dzisiejszego posiedzenia, zgodnie z przedstawionym porządkiem, będzie rozpatrzenie dwóch informacji Najwyższej Izby Kontroli. Pierwsza z nich to informacja NIK o wynikach kontroli jakości i dostępności powszechnych usług pocztowych świadczonych przez Poczta Polską, którą przedstawi prezes Najwyższej Izby Kontroli, a druga to informacja o wynikach kontroli nadzoru nad przywozem spoza Unii Europejskiej przesyłek pocztowych i kurierskich o niskich wartościach. Tę informację również przedstawi prezes Najwyższej Izby Kontroli.

Czy ze strony państwa posłów są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę. Wobec niezgłoszenia wniosków do porządku dziennego stwierdzam jego przyjęcie. Przystępujemy do realizacji porządku dziennego.

Proszę pana prezesa o zabranie głosu i przedstawienie powyższych informacji. Oddaję do decyzji pana prezesa, czy będzie omawiał obie informacje łącznie, czy po kolei. To zależy od tego jak państwo sobie życzy. Pytania pewnie będą do obydwu informacji. Bardzo proszę, panie prezesie, oddaję panu głos.

Wiceprezes NIK Tadeusz Dziuba:

Ponieważ tematycznie informacje są jednak różne, to proponowałbym omawiać je oddzielnie.

Przewodniczący poseł Piotr Król (PiS):

Dobrze, czyli po pierwszej informacji ja będę udzielał głosu.

Wiceprezes NIK Tadeusz Dziuba:

Dziękuję, panie przewodniczący. Powiem króciutko o uwarunkowaniach działania Poczty Polskiej, od razu powiem – trudnych dla Poczty Polskiej uwarunkowaniach, a potem, za zgodą pan przewodniczącego, przekażę głos kolegom z Departamentu Infrastruktury Najwyższej Izby Kontroli, który to departament był tzw. koordynatorem, czyli ogólnopolskim organizatorem tej kontroli.

Poczta polska, zapewne państwo to doskonale wiecie, jest tzw. operatorem wyznaczonym, a więc jest zobowiązana do świadczenia usług powszechnych w odpowiednich warunkach, co oznacza, że musi być odpowiednia gęstość placówek, co oznacza, że muszą być one odpowiednio często dostępne, otwarte co najmniej 5 dni w tygodniu, że muszą dostarczać listy w określonych wagach, paczki oraz obsługiwać osoby niewidome. To wszystko są działania kosztowne i w związku z powyższym, zresztą tak jak w innych krajach europejskich, ponieważ koszty świadczenia usług powszechnych mogą być większe niż przychody, w Polsce obowiązuje zasada rekompensaty, tzw. mechanizm finansowania kosztu netto.

Ale, i to jest pierwsze uwarunkowanie dla Poczty Polskiej, kłopotliwe, przynajmniej według naszej wiedzy, ten mechanizm do tej pory praktycznie nie zadziałał. Do tej pory Poczta Polska nie dostąpiła zatem tego dobrodziejstwa rekompensowania wysokich kosztów, tzn. wyższych niż przychody ze świadczenia usług powszechnych. Dzisiaj jest to tym bardziej potrzebne i konieczne, ponieważ na rynku pocztowym zachodzą dwie istotne zmiany. Tych zmian pewnie można wymienić więcej, ale tutaj warto powiedzieć o dwóch.

Po pierwsze, rynek przesyłek listowych, którego ciężar, tego rynku, spoczywa właśnie na Poczcie Polskiej – usługi w tym zakresie spadają, koszty jednostkowe rosną, więc brak tej rekompensaty tym bardziej jest dotkliwy. Po drugie, jednocześnie dynamicznie rozwija się rynek usług kurierskich, ale akurat na tym rynku jest ogromna konkurencja. W naszej informacji podajemy odpowiednie dane, jest prawie setka operatorów pocztowych, którzy świadczą usługi kurierskie, a więc można powiedzieć, że tutaj los też nie sprzyja Poczcie Polskiej.

W kontekście tych trudnych uwarunkowań należy odczytywać wyniki naszej kontroli i jeśli pan przewodniczący pozwoli, oddałbym teraz głos kolegom z Departamentu Infrastruktury.

Przewodniczący poseł Piotr Król (PiS):

Bardzo proszę.

P.o. dyrektora Departamentu Infrastruktury NIK Marek Maj:

Marek Maj, pełniący obowiązki dyrektora Departamentu Infrastruktury. Kontrolą „Jakość i dostępność powszechnych usług pocztowych świadczonych przez Poczta Polska S.A.” objęliśmy lata 2015-2020 do dnia zakończenia kontroli, mniej więcej w listopadzie. Do 2015 r. prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej, po przeprowadzeniu konkursu, wybrał Poczta Polska S.A. na operatora wyznaczonego i tym samym powierzył jej świadczenie powszechnych usług pocztowych na lata 2016-2025. Mówiąc powszechnie usługi pocztowe mamy na myśli realizację usług gwarantowanych przez państwo.

Operator wyznaczony ma zagwarantować mieszkańcom powszechne usługi pocztowe, które mają być świadczone po przystępnych cenach i w jednolitych warunkach na terenie całego kraju, z zachowaniem kryteriów jakościowych. Ta jakość dotyczy jakości usług pocztowych, to jest, po pierwsze, terminowości, a po drugie bezpieczeństwa obrotu pocztowego, a także dotyczy jakości obsługi klienta, tj. dostępności usług pocztowych, kompleksowości usługi oraz kultury obsługi klienta.

Kontrolę podjęliśmy po to, by ocenić jakość powszechnych usług pocztowych i jakość obsługi klienta. Przeprowadziliśmy ją w Urzędzie Komunikacji Elektronicznej, w centrali Poczty Polskiej oraz w 6 regionach sieci i 6 regionach dystrybucji. Ustaliliśmy, że w okresie objętym kontrolą operator wyznaczony nie zapewnił właściwej jakości powszechnych usług pocztowych w zakresie ich terminowości i bezpieczeństwa. Nasze zastrzeżenia budzi także jakość obsługi w zakresie dostępność terytorialnej i jej kompleksowości.

Jeżeli chodzi o jakość usług, to Poczta Polska dostarczała przesyłki w ramach usługi powszechnej nie spełniając, w przypadku większości rodzajów przesyłek, standardów terminowości określonych obowiązującymi przepisami. W żadnym roku z okresu 2015-2019 operator wyznaczony nie zapewnił, zgodnego z obowiązującymi standardami, dostarczania przesyłek listowych nierejestrowanych priorytetowych D+1 i D+2 oraz przesyłek listowych nierejestrowanych ekonomicznych D+3. W pozostałych kategoriach przesyłek listowych Poczta Polska S.A. była bliska osiągnięcia minimalnego standardu, a zdarzało się, że nawet go przekraczała.

Biorąc pod uwagę zarówno przesyłki listowe, jak i paczki, Poczta Polska S.A. osiągnęła wskaźnik terminowości w każdym roku z okresu 2015-2019. Praktycznie jedynie w przypadku paczek pocztowych ekonomicznych D+3... W latach 2015-2019 łącznie na 35 wyszczególnionych rodzajów przesyłek terminowych terminowo dostarczano 20, tj. 57%. W przypadku przesyłek dostarczanych na teren działania wybranych regionów sieci PP S.A. objętych kontrolą NIK, najlepsze wyniki w zakresie terminowości osiągnął Region Sieci w Lublinie – spośród 35 rodzajów przesyłek terminowo dostarczano tam 30 rodzajów, tj. 86%. Najgorsze wyniki osiągnął Region Sieci Warszawa-Miasto, który terminowo dostarczał tylko 7 spośród 35 rodzajów przesyłek.

W okresie objętym kontrolą Poczta Polska zwiększyła nakłady na rzecz poprawy bezpieczeństwa usług i obrotu pocztowego, jednak nie przekładało się to na poprawę tego bezpieczeństwa. W latach 2015-2019 wskaźnik bezpieczeństwa usług w obrocie krajowym pogorszył się o 31%, a w obrocie zagranicznym wskaźnik ten w poszczególnych latach oscylował od poprawy na poziomie 34% do pogorszenia się nawet w 67%.

Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej też nie był zbyt aktywny w tej kwestii. W ciągu 5 lat objętych naszą kontrolą przeprowadził raptem jedną kontrolę w zakresie ochrony tajemnicy korespondencji.

W latach 2015-2020, pierwsza połowa 2020, Poczta Polska S.A. o 5,55 zmniejszyła liczbę posiadanych czynnych placówek pocztowych, tj. placówek, w których prowadzono obsługę klienta. Liczba ta z 7283 placówek w roku 2015 spadła do 6881 placówek według stanu na połowę 2020 r. Ustaliliśmy, że Poczta Polska S.A. w corocznych sprawozdaniach przekazywanych do Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej, wykazując liczbę placówek pocztowych, uwzględniała zarówno placówki czynne, jak i placówki zawieszony, bez rozróżnienia ich statusu. Tym samym wykazywała w tych sprawozdaniach placówki nieistniejące w sensie prawnym i faktycznym. W skali całej firmy, według stanu na koniec 2019 r., zawieszony placówki stanowiły 9% ogólnej liczby placówek pocztowych wykazywanej przez Poczta Polską. Zawieszonych było 666 placówek.

Minimalne wymagania w zakresie liczby placówek operatora wyznaczonego zostały określone w ustawie Prawo pocztowe jako minimalna średnia w skali kraju liczba ludności przypadająca na placówkę pocztową. Liczbę tę określono na 6000 osób na placówkę. Te minimalne wymogi Poczta Polska S.A. spełniała, jednak nie zapewniało to mieszkańcom całego kraju porównywalnego dostępu do placówek i usług pocztowych. Występowały niestety nieodosobnione przypadki bardzo dużego przekroczenia tej minimalnej średniej w części gmin. Według stanu na 1 stycznia 2020 r. w gminach miejskich i miejsko-wiejskich było 118 placówek, z których każda obsługiwała ponad 10 tys. mieszkań-

ców, a 16 placówek obsługiwało nawet ponad 15 tys. osób. Nie lepiej było w gminach wiejskich, w których aż 133 placówki pocztowe obsługiwały ponad 10 tys. mieszkańców, a 18 placówek ponad 15 tys. Jednak w ocenie Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej nie było uzasadnionych przesłanek świadczących o tym, że standardy rozmieszczenia placówek pocztowych określone w rozporządzeniu w sprawie warunków wykonywania usług powszechnych przez operatora wyznaczonego nie zaspokajają występującego na danym obszarze zapotrzebowania na usługi pocztowe. Prezes UKE w latach 2015-2020, do połowy roku, nie podejmował działań mających na celu zmianę przepisów dotyczących standardów rozmieszczenia placówek pocztowych.

Prawo pocztowe zobowiązuje operatora wyznaczonego do zapewnienia osobom niepełnosprawnym dostępu do usług powszechnych. W okresie objętym kontrolą Poczta Polska S.A. nie przeprowadzała badań dotyczących potrzeb osób z niepełnosprawnościami w korzystaniu z powszechnych usług pocztowych. Tymczasem udogodnienia deklarowane i wprowadzone przez Poczta Polską dotyczyły głównie osób z niepełnosprawnościami narządu ruchu, z pominięciem osób niewidomych i niedowidzących oraz niesłyszących i niedosłyszących. Stwierdzone nieprawidłowości i uchybienia w tym zakresie dotyczyły m.in. niedostosowania większości placówek do potrzeb osób z dysfunkcją narządu wzroku oraz niedosłyszących lub niesłyszących, braku lub utrudnionego dostępu do obniżonego okienka, barier architektonicznych przed wejściami do budynków uniemożliwiających podjazd inwalidom na wózkach. Kontrolerzy stwierdzili też niesprawność urządzeń tj. windy schodowej przy schodach wejściowych do budynku lub niewłaściwą szerokość pochylni schodowej.

Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej nie podjął skutecznych działań zapobiegających zmniejszeniu przystępności cenowej usług powszechnych, w tym nie dopełnił obowiązku określenia maksymalnych rocznych poziomów opłat za usługi powszechne. Prezes UKE na potrzeby oceny zmian cenników Poczty Polskiej S.A. wyliczał maksymalne poziomy opłat za usługi powszechne. Na 38 usług powszechnych objętych tymi wyliczeniami w 7 przypadkach poziom cen z cennika Poczty Polskiej S.A. przekraczał maksymalny poziom opłat za usługi powszechne wyliczony przez Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej. W przypadkach zmiany cen Prezes UKE każdorazowo stwierdzał zmniejszenie przystępności cenowej usług, jednak w żadnym przypadku nie wniósł sprzeciwu do proponowanych zmian i akceptował te zmniejszenia przystępności cenowej, tłumacząc to ochroną interesu ekonomicznego operatora wyznaczonego i koniecznością zachowania ciągłości świadczenia usług. W konsekwencji wzrost cen usług pocztowych nie był w żaden sposób ograniczony. Poczta Polska S.A. podniosła znacznie ceny wybranych usług, a marże faktycznie osiągane przez Poczta Polską w części świadczonych usług istotnie przekraczały wskaźnik zwrotu kosztu zaangażowanego kapitału określony na 10,82%.

W okresie od 2015 r. do maja 2020 r. do Poczty Polskiej S.A. wpłynęło ponad 1 mln reklamacji dotyczących usług powszechnych w obrocie krajowym i zagranicznym. Prawie 40% tych reklamacji Poczta Polska uznała za uzasadnione i wypłaciła klientom odszkodowania w łącznej kwocie 37 mln zł. Jednak w przypadku 11,7% wniesionych reklamacji na realizację usługi powszechnej Poczty Polskiej S.A. przy ich rozpatrywaniu Poczta Polska nie dochowała terminu obowiązującego w tym zakresie. Działania Poczty Polskiej podejmowane na rzecz terminowego rozpatrywania reklamacji klientów w latach 2015-2018 były nieskuteczne, jednak rozpoczęta w 2017 r. optymalizacja procesów reklamacyjnych Poczty Polskiej spowodowała, że w 2019 r. już tylko 0,1% reklamacji została rozpatrzona po terminie.

Pozytywnie oceniliśmy sposób rozliczania przez Poczta Polską usług powszechnych i prowadzenia rachunkowości regulacyjnej.

W wyniku kontroli skierowaliśmy wnioski do ministrów. Do ministra aktywów państwowych o podjęcie działań na rzecz zmiany ustawy Prawo pocztowe w celu poprawy jakości usług powszechnych, m.in. poprzez wprowadzenie mierzalnych standardów jakości usług powszechnych, a także poprzez rozszerzenie uprawnień kontrolnych prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej w stosunku do operatora wyznaczonego w zakresie świadczenia usługi powszechnej, które są ograniczone przepisami ustawy Prawo przed-

siębiorców. W drugim wniosku wnieśliśmy o doprowadzenie do zmiany rozporządzenia w sprawie warunków wykonywania usług powszechnych w zakresie uszczegółowienia wskaźników dostępności do placówek pocztowych operatora wyznaczonego w taki sposób, aby liczba placówek pocztowych w danym regionie była dostosowana do występującego w tym regionie realnego zapotrzebowania na usługi powszechne. Kolejny wniosek dotyczył doprowadzenia do zmiany Rozporządzenia Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 6 maja 2013 r. w sprawie metodologii ustalenia maksymalnych rocznych poziomów opłat za usługi powszechne poprzez uwzględnienie w nim metodologii wyliczania maksymalnych rocznych poziomów opłat za usługi powszechne zmienione i wprowadzone w trakcie roku poprzedniego.

Do prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej skierowaliśmy dwa wnioski. Pierwszy o wyegzekwowanie od operatora wyznaczonego zapewnienia właściwej jakości usług powszechnych w zakresie terminowości, przystępności cenowej i dostępności terytorialnej, a także dostępu do usług pocztowych osób z niepełnosprawnościami. Drugi wniosek dotyczył poprawy skuteczności nadzoru nad działaniami operatora wyznaczonego z uwzględnieniem priorytetu ochrony interesów konsumentów.

Natomiast do prezesa Poczty Polskiej S.A. wnieśliśmy o lokalizowanie placówek pocztowych operatora wyznaczonego z uwzględnieniem zapotrzebowania na usługi pocztowe występującego na danym obszarze, gwarantujące porównywalne warunki dostępności do placówek pocztowych na obszarze całego kraju. Drugi wniosek do prezesa Poczty Polskiej dotyczył zapewnienia jednolitego standardu obsługi klientów w placówkach pocztowych uwzględniającego potrzeby osób z niepełnosprawnościami. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Piotr Król (PiS):

Dziękuję bardzo. Z technicznego punktu widzenia chciałbym poprosić, żebyśmy po posiedzeniu podkomisji mogli otrzymać te prezentacje na adres sekretariatu Komisji.

Wiceprezes NIK Tadeusz Dziuba:

Dobrze, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Piotr Król (PiS):

Zdaje się, że już je mamy... To w takim razie w porządku. Rozumiem, że jeszcze pan dyrektor będzie zabierał głos, bardzo proszę.

P.o. dyrektora Delegatury NIK w Poznaniu Andrzej Aleksandrowicz:

Po wystąpieniu pani prezes.

Wiceprezes NIK Małgorzata Motylow:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, przedmiotem dzisiejszego posiedzenia są wyniki kontroli NIK odnoszącej się do problemu skuteczności działań organów celno-skarbowych związanych z przywozem spoza Unii Europejskiej towarów w przesyłkach pocztowych i kurierskich o deklarowanych niskich wartościach. Ten problem znalazł się w obszarze zainteresowania Najwyższej Izby Kontroli w 2019 r. Wtedy podjęliśmy kontrolę dotyczącą nadzoru nad przywozem spoza Unii Europejskiej przesyłek pocztowych i kurierskich o niskich wartościach.

Celem kontroli było sprawdzenie, czy funkcjonujące rozwiązania pozwalają organom państwa skutecznie zwalczać proceder unikania należności celno-podatkowych, a także przeciwdziałają nielegalnemu przywozowi towarów na teren Polski. Istotne było także to, czy sposób zorganizowania przez Poczta Polska obrotu przesyłkami pocztowymi o niskich wartościach w zakresie ich przedstawiania do odprawy celnej wspomaga działania organów celnoskarbowych.

Skontrolowaliśmy Ministerstwo Finansów, 5 urzędów celno-skarbowych oraz przedsiębiorstwo Poczta Polska, w tym jego centralę i 5 urzędów pocztowo-celnych. Badaniem objęliśmy okres funkcjonowania tych organów od lipca 2019 r. do marca 2020 r.

W oparciu o dokonane ustalenia kontroli oceniliśmy, że funkcjonujący w badanym okresie system weryfikacji przesyłek o niskich wartościach nie był skuteczny. Przepisy krajowe w zakresie kontroli tych przesyłek nie były dostosowane do masowej skali tego zjawiska, a Poczta Polska nie dysponowała danymi elektronicznymi niezbędnymi organom celno-skarbowym na potrzeby kontroli celno-skarbowej, co znacznie ograniczyło

tym organom możliwość identyfikacji i kontroli ryzykownych transakcji. W efekcie 99% przesyłek pocztowych i 96% przesyłek kurierskich o niskiej wartości zostało dopuszczonych do obrotu bez weryfikacji zasadności ich zwolnienia z należności celno-skarbowych. Luka w obowiązujących przepisach prawnych stworzyła swego rodzaju zachętę dla nadawców przesyłek do działań niezgodnych z obowiązującymi przepisami prawa, a w szczególności do nieprawdziwego określania charakteru przesyłek i zaniżania ich wartości.

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to o szczegółową prezentację wyników kontroli i naszych rekomendacji poproszę pana dyrektora Andrzeja Aleksandrowicza z delegatury poznańskiej.

Przewodniczący poseł Piotr Król (PiS):

Proszę bardzo.

P.o. dyrektora Delegatury NIK w Poznaniu Andrzej Aleksandrowicz:

Dzień dobry państwu. Sygnały o nieprawidłowościach dotyczących nadzoru nad przywozem spoza Unii Europejskiej przesyłek pocztowych i kurierskich o niskiej wartości pojawiły się już po kilku latach od uruchomienia przez dalekowschodnie platformy sprzedażowe szerokiej oferty dla rynków światowych, również europejskich, towarów po bardzo atrakcyjnych cenach. Bardzo szybko eksporterzy z tamtych rynków, ale również nasi przedsiębiorcy i konsumenci zorientowali się, że w dosyć prosty sposób można unikać obowiązków celno-podatkowych i niestety, tak jak wspomniała pani prezes, ten proceder stał się nader powszechny. Warto również wspomnieć, że na ryzyka w odniesieniu do tego problemu zwrócił również uwagę Europejski Trybunał Obrachunkowy, sugerując państwu członkowskim zainteresowanie się tym problemem. Stąd też Najwyższa Izba Kontroli, jak powiedziała pani prezes, przeprowadziła skoordynowaną kontrolę.

Na samym początku chciałbym jeszcze tylko zwrócić uwagę, że w 2021 r., od 1 lipca, nastąpiła istotna zmiana regulacji prawnych w obszarze, który był przez nas oceniany i proszę odbierając informacje, naszą prezentację i rekomendacje, mieć to na względzie.

Proszę państwa, zwolnienia celno-podatkowe pojawiły się w latach 80-tych jako narzędzie usprawniania obciążeń administracyjnych i usprawniania pracy służb celnych w odniesieniu do niewielkiej ilości przesyłek o stosunkowo niewielkiej wartości. W owym czasie były to marginalne kwestie. Jednak biorąc pod uwagę, że obecnie w XXI wieku komunikacja internetowa, handel za pomocą tego narzędzia, możliwość komunikacji i transportu praktycznie z każdego miejsca na świecie spowodowały, że problem ten ma zupełnie inny wymiar. Trzeba pamiętać o tym, że w tej chwili w Polsce mamy już blisko 30 mln internautów i ponad 1/4 z nich dokonywała zakupów towarów za pośrednictwem sieci internet z zagranicy. Skala tego problemu niewątpliwie jest istotna.

Co podlegało tym zwolnieniom? Oczywiście celowo używam czasu przeszłego. Od cła były zwolnione towary o wartości do 150 euro z wyjątkiem wyrobów alkoholowych, perfum, wód toaletowych. Z cła i podatku VAT były również zwolnione towary o wartości nieprzekraczającej 22 euro z tymi samymi zastrzeżeniami, o których przed chwilą mówiłem, ale dodatkowo ustawodawca w ustawie o VAT określił, że to zwolnienie nie może dotyczyć towarów importowanych w drodze zamówienia wysyłkowego, co jest bardzo istotne biorąc pod uwagę sprzedaż i wysyłkę za pomocą internetu. Ze zwolnień celnych i podatkowych korzystały również prezenty o wartości do 45 euro, ale oczywiście prezenty, czyli wyroby o charakterze okazjonalnym, o cechach użytku osobistego, a co najważniejsze – przekazywane odbiorcom w sposób nieodpłatny. To są te wyłączenia, które ustawodawca przewidział jako te, które umożliwiają uniknięcie obciążeń celno-podatkowych.

Co kontrolowaliśmy? Kontrolowaliśmy, tak jak pani prezes już wspomniała, funkcjonowanie systemu kontroli przesyłek pocztowych i kurierskich o deklarowanych niskich wartościach przywożonych spoza Unii Europejskiej. Jako cele szczegółowe kontroli wskazaliśmy odpowiedź na pytanie, czy nadzór nad obrotem przesyłkami o niskich wartościach przeciwdziała nielegalnemu przywozowi towarów i dopuszczeniu ich do obrotu na terenie Polski, a także, czy funkcjonujące rozwiązania są skuteczne w zwalczaniu procederu unikania płacenia ceł i należności podatkowych.

Tutaj na marginesie chciałbym jeszcze dodać, że problemy dotyczące przywozu na terenie Unii Europejskiej czy Polski przesyłek pocztowych o niskich wartościach w ramach tych zwolnień to są również różnego rodzaju ryzyka, które nie dotyczą tylko sfery celno-podatkowej, tzn. tylko fiskalnej. Te towary w masowej skali pojawiły się w Europie i w tym zakresie naruszały uczciwą konkurencję panującą na naszym rynku, bowiem oczywiście były produkowane po znacznie niższych kosztach, nie były objęte zobowiązaniami celno-podatkowymi, a co jest również bardzo istotne, mogły stanowić potencjalne zagrożenie dla miejscowych, europejskich, polskich konsumentów, bowiem rynek chiński nie ma tego typu wymogów technicznych bezpieczeństwa produktów produkowanych, które gwarantują odbiorcom bezpieczne ich użytkowanie. Stąd też oczywiście trzeba pamiętać o tych zagrożeniach.

Bardzo istotnym, również zidentyfikowanym przez nas zagrożeniem, było zagrożenie dotyczące potencjalnej możliwości przewożenia w ten sposób materiałów nielegalnych, niebezpiecznych, w odniesieniu do działalności czysto kryminalnej. Przykłady przedstawie państwu za chwilę.

Proszę państwa, pani prezes wskazała główne kontrolowane przez nas jednostki, ja tylko doprecyzowując pozwolę sobie wskazać, że jeśli chodzi o urzędy celno-skarbowe i urzędy pocztowo-celne, to jednostki przez nas kontrolowane były zlokalizowane na terenie województwa mazowieckiego, lubelskiego, podkarpackiego, pomorskiego i wielkopolskiego.

O skali zjawiska informację uzyskacie państwo na pokazywanym slajdzie. Te 5 kontrolowanych przez nas urzędów celno-skarbowych dopuściło do obrotu w latach 2017-2019, do końca pierwszego półrocza, ponad 40 mln przesyłek, z tego 96% to były przesyłki pocztowe a 4% to przesyłki kurierskie. O skali problemu, o której przed chwilą mówiłem, świadczy fakt, iż, jak państwo widzicie, 99,6% tych przesyłek zostało dopuszczonych do obrotu bez należności celno-skarbowych. Praktycznie więc niemal 100% tych przesyłek nie podlegało tego typu obciążeniom i nie przynosiło korzyści Skarbowi Państwa. Jeżeli chodzi o przesyłki kurierskie, to tutaj ten wskaźnik wynosił 77%.

Jeśli chodzi o stwierdzony w toku kontroli stan Ministerstwa Finansów, to pozytywnie oceniliśmy fakt, iż minister finansów i szef KAS rzetelnie rozpoznali problem, o którym mówimy. Na wysoką ocenę zasłużyły analizy i badania, które Ministerstwo i KAS prowadziły w tym zakresie. Rozpoznali ten problem, zdefiniowali główne zagrożenia i problemy, które stoją przed organami celno-skarbowymi i podjęli działania w celu wdrożenia nowych rozwiązań, nowej organizacji obsługi celno-skarbowej. Jednak do końca 2019 r. tych rozwiązań niestety nie wdrożono, a koniec 2019 r. to był czas, w którym zakończyliśmy postępowania kontrolne.

Co jest również zaskakujące i szczerze mówiąc dla nas było powodem wielkiego zdziwienia to fakt, iż Ministerstwo Finansów ani Krajowa Administracja Skarbowa nie posiadały żadnych kompleksowych danych dotyczących liczby przywożonych przesyłek, dla których podwyższono deklarowaną wartość towarów i kwoty należności, którą w ten sposób uzyskano. Było to dla nas zaskakujące. Myślę, że dla państwa również. Ważną pozytywną oceną było to, że podejmowano działania przynoszące efekty w zakresie w szczególności współpracy międzynarodowej, których celem było niedopuszczenie do obrotu towarów podlegających ograniczeniom i zakazom, przewożonym w przesyłkach pocztowych i kurierskich.

Problem, o którym wspomniałem, odnoszący się do braku informacji o liczbie przesyłek, które są dopuszczane na polski obszar celny, ale również do ilości przesyłek i ryzyk związanych z zaniżaniem wartości przez eksporterów i nabywców przesyłek pokazuje kolejny slajd, na którym prezentujemy państwu wielkość łączną przesyłek dopuszczonych do obrotu na terenie naszego kraju w kontrolowanym przez nas okresie przez nasze jednostki, czyli ponad 40 mln i fakt, że tylko 1% tych przesyłek w odniesieniu do przesyłek pocztowych podlegał kontroli celno-skarbowej. W przypadku przesyłek kurierskich ten wskaźnik wynosił 4%.

Jednak co istotniejsze, proszę państwa, to że typowanie do kontroli tych przesyłek nie odbywało się w oparciu o systemowe narzędzia analiz ryzyka, tylko było to czysto przypadkowe wskazywanie z uwagi na jakieś cechy charakterystyczne danego przed-

miotu i bezpośrednie decyzje funkcjonariuszy celno-skarbowych, którzy wybierali te przesyłki do kontroli. Oczywiście w ten sposób nie można było skutecznie walczyć z tym procederem, o którym wspomniałem, chociażby w odniesieniu do dokonywania podziału dostaw, które były wysyłane z rynków dalekowschodnich. W toku kontroli, dla przykładu posłużę się ustaleniem naszej kontroli, stwierdziliśmy na przykład, że polski odbiorca otrzymał od tego samego dostawcy 7 dostaw, które tak naprawdę były realizacją jednego zamówienia, które zostało podzielone na części, żeby każda z tych części nie przekraczała progu, który pozwalał na zwolnienie z należności celno-podatkowych. W toku kontroli spowodowaliśmy, że jedna z tych przesyłek została skontrolowana i zbadana, i okazało się, że wartość tej przesyłki była zaniżona czterokrotnie. Niestety pozostałe przesyłki w ramach tej dostawy dotarły do odbiorcy, który z tego tytułu nie wniósł żadnych należności celno-podatkowych.

Proszę państwa, oczywiście jak wspominałem te wyznaczniki uprawniające do skorzystania ze zwolnień, to jak państwo pamiętacie mówiłem o tym, że nie mogą one dotyczyć zamówień wysyłkowych i mogą być prezentami. Chyba nikt na tej sali i większość osób, które ten problem analizowała nie ma wątpliwości, że z platform krajów Dalekiego Wschodu sprzedaż odbywa się wyłącznie wysyłkowo i tak naprawdę deklarowany w większości tych przesyłek charakter prezentu jest oczywiście fikcją powszechnie znaną i niestety przez dłuższy czas też akceptowaną.

Proszę państwa, jeśli chodzi o działania podejmowane przez ministra finansów, to należy się pozytywnie odnieść do opracowania koncepcji nowego modelu odpraw celnych w obrocie pocztowym. Nieco późno, bo w kwietniu 2019 r. ten model został opracowany, ale podjęto działania w celu wprowadzenia go w życie. Pozytywnie odnieśliśmy się też do dokonania zmian regulacji prawnych w 2020 r. dotyczących odpraw celnych przesyłek kurierskich.

Jeśli chodzi o Poczta Polska, bo pewnie podkomisję najbardziej interesują ustalenia w tym zakresie poczynione przez nas, to zasadniczym ustaleniem w toku kontroli Poczty Polskiej było to, że Poczta Polska nie posiadała danych elektronicznych niezbędnych organom celno-skarbowym zarówno w odniesieniu do przesyłek rejestrowanych jak i nierejestrowanych, o informacjach zawartych w odniesieniu do dokumentów przesyłkowych i odbiorczych. Brak tych dokumentów, jak państwu już powiedziałem, uniemożliwiało wykorzystywanie elektronicznych, systemowych narzędzi identyfikacji ryzyka i odnajdywanie w tej olbrzymiej masie przesyłek międzynarodowych tych, które można było zidentyfikować jako stwarzające zagrożenie dla polskiego rynku zarówno w zakresie fiskalnym jak i bezpieczeństwa, o którym państwu mówiłem wcześniej.

Niestety krytycznie oceniliśmy także brak akceptowalnych procedur pocztowo-celnych, natomiast pozytywnie odnieśliśmy się do zapewnienia odpowiednich warunków techniczno-organizacyjnych i rzetelnej współpracy Poczty Polskiej z Krajową Administracją Skarbową w tym zakresie. Krytycznie odnieśliśmy się też do przedłużającego się procesu wdrażania odpowiednich zmian przez Poczta Polska S.A. Jak powiedziałem, badania kontrolne w Poczcie Polskiej zakończyliśmy w 2019 r., pod koniec roku, i większość tych procedur, które miały być wdrażane, znajdowała się jeszcze na początkowym etapie realizacji, pomimo tego, iż dotyczyły bardzo rozległych zmian organizacyjnych, informatycznych, kadrowych oraz prawnych.

Szanowni państwo, na podstawie tej bardzo syntetycznie przedstawionej informacji o wynikach kontroli sformułowaliśmy następującą ocenę ogólną: Działania ministra finansów i szefa KAS nie zapewniły skutecznego wykonywania przez organy celno-skarbowe zadań związanych z dopuszczeniem do obrotu towarów w przesyłkach o deklarowanych niskich wartościach. Nadzór naczelników urzędów celno-skarbowych nie przeciwdziałał nielegalnemu przywozowi towarów i ich dopuszczeniu do obrotu na terenie Polski, i nieskutecznie zwalczał proceder unikania płacenia cel i podatków. W odniesieniu do Poczty Polskiej S.A. oceniliśmy natomiast, że Poczta nie zapewniła warunków, czyli danych elektronicznych o przesyłkach dla skutecznego wykonywania zadań przez organy celno-skarbowe w tym zakresie.

Na podstawie wyników kontroli sformułowaliśmy również rekomendacje, przede wszystkim do prezesa Rady Ministrów w związku z problemami, które zidentyfiko-

waliśmy w toku kontroli, o ponadresortowe działania wspierające ministra finansów i Poczta Polska S.A. w zakresie wdrożenia nowego modelu odpraw celnych w obrocie pocztowym. Tutaj, niestety, w toku kontroli zarówno jedna jak i druga strona w odniesieniu do stwierdzonych przez nas nieprawidłowości obarczały odpowiedzialnością stronę przeciwną, która wprowadzała nowy model odpraw celno-skarbowych. Do ministra finansów sformułowaliśmy wniosek o zapewnienie egzekwowania przepisów dotyczących trybu i formy dokonywania zgłoszeń celnych oraz obowiązku zapłaty należności celno-skarbowych lub wdrożenie zmian w tym zakresie. Jeśli chodzi o działania o charakterze prewencyjnym, to wskazaliśmy na niezbędną konieczność kształtowania świadomości społecznej w zakresie obowiązków fiskalnych. Oczywiście głównymi odbiorcami czy też zamawiającymi przesyłki są bardzo często osoby młode, które były absolutnie nieświadome tego, że poza należnością, którą uiszczają na rzecz dostawcy są jeszcze zobowiązani do regulowania jakichkolwiek zobowiązań celno-podatkowych. Ten problem ma coraz większe znaczenie także, jeśli chodzi o transakcje z innych kierunków niż tylko dalekowschodni, chociażby teraz w odniesieniu do rynku brytyjskiego. Do prezesa zarządu Poczty Polskiej wnieśliśmy o zintensyfikowanie działań w celu elektronicznej danych o przesyłkach. Dziękuję państwu za uwagę i jestem do dyspozycji, jeżeli będą szczegółowe pytania.

Przewodniczący poseł Piotr Król (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy do tej wstępnej części przedstawiciele Poczty Polskiej chcieliby się odnieść i zabrać głos, czy przechodzimy od razu do formuły pytań i odpowiedzi? Jak panowie prezesi sobie życzą?

Wiceprezes Poczty Polskiej S.A. Andrzej Bodziony:

Może ja sobie pozwolę na wypowiedź.

Przewodniczący poseł Piotr Król (PiS):

W takim razie, panie prezesie, bardzo proszę o włączenie mikrofonu i przedstawienie się.

Wiceprezes Poczty Polskiej S.A. Andrzej Bodziony:

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, szanowni państwo, jeśli pan przewodniczący pozwoli, to chciałbym odnieść się do kilku kwestii z pierwszej części dzisiejszego posiedzenia, tj. do rozpatrzenia wyników dotyczących kontroli jakości i dostępności usług pocztowych, a w szczególności do trzech aspektów, które są niezwykle ważne, istotne z punktu widzenia Poczty Polskiej. Przede wszystkim pierwsza kwestia dotycząca podjęcia działań zapewniających osiągnięcie wskaźników terminowości na takim poziomie, jakiego oczekują nasi klienci, a przede wszystkim, jaki wynika z przepisów.

Pragnę zapewnić, że obowiązujące wymogi dotyczące terminowości są wpisane w Strategię Poczty Polskiej z perspektywy naszego klienta, a miernikami oceny tej jakości jest przede wszystkim terminowość i liczba reklamacji. Doskonale zdajemy sobie sprawę z oczekiwań naszych klientów i intensywnie nad tym pracujemy. Jeszcze w tym roku zmieniamy sieć naszych połączeń, która dotychczas była zmieniana i korygowana tylko punktowo. Poczta Polska we wrześniu całkowicie od nowa stworzyła sieć komunikacyjną po to, aby zapewnić przesyłkom kurierskim doręczanie wszystkich przesyłek w terminie D+1.

Niestety dług technologiczny Poczty Polskiej jest duży. Przez wiele lat nie realizowano koniecznych i niezbędnych inwestycji w automatyzację oraz informatyzację. Pragnę państwa zapewnić, że w ciągu trzech najbliższych lat – to nie jest zapewnienie, to jest decyzja Poczty Polskiej – Poczta zamierza przeznaczyć na inwestycje 1,2 mld zł, właśnie w zakresie automatyzacji, informatyzacji oraz rozbudowy, jakże niezwykle istotnej z punktu widzenia terminowości przesyłek pocztowych, architektury sieci logistycznej. W tym roku przeznaczyliśmy 400 mln zł na inwestycje w logistykę, automatyzację procesów. Podpisana została w ostatnim miesiącu umowa na zakup 3 sorterów dla naszych 3 strategicznych obiektów: w Lublinie, we Wrocławiu, a także w Lisim Ogonie pod Bydgoszczą. W ciągu dwóch lat podwoimy liczbę naszych sorterów po to, aby zapewnić doręczanie wszystkich przesyłek w terminie takim, jakiego oczekują nasi klienci oraz

w terminie takim, jakiego oczekują właściciele sklepów internetowych. To będzie się działo w ciągu dwóch najbliższych lat.

Intensywnie też pracujemy i zakładam, że w ciągu najbliższych dwóch tygodni podpisana zostanie przez Poczta Polska umowa na zakup automatów paczkowych, żeby zapewnić kolejny kanał dostawy dla naszych klientów.

Kolejna kwestia, nad którą pracujemy bardzo intensywnie, jest to o czym zostało powiedziane w prezentacji przedstawionej przez Najwyższą Izbę Kontroli. Niewątpliwie Warszawa jest jedną z tych jednostek, w których jest dużo opóźnień przesyłek. Poczta Polska jest obecnie na etapie otwarcia ofert na najem oraz zakup kolejnego sortera paczkowego, który będzie zapewniał sprawne przyjmowanie przesyłek i ich opracowywanie.

Odnosząc się do kwestii kolejnej, czyli dostosowania wszystkich placówek do osób z niepełnosprawnościami, pragnę państwa zapewnić, że kwestia dostosowania placówek dla osób niepełnosprawnych wynikająca z ustawy Prawo pocztowe podlega stałemu monitorowaniu. Wszelkie pojawiające się utrudnienia są bardzo szybko eliminowane, w ramach oczywiście możliwości finansowych spółki. Na dzisiaj wszystkie placówki pocztowe są dostosowane do obsługi osób niepełnosprawnych.

I ostatnia kwestia, którą państwo poruszyliście, dotyczyła terminowego rozpatrywania reklamacji. Pragnę państwa zapewnić, że Poczta Polska zrealizowała i nadal realizuje szereg działań, które pozwoliły przede wszystkim na zdecydowane obniżenie liczby reklamacji rozpatrywanych po terminie. Tak jak państwo wspomnieli w raporcie, Poczta Polska na przestrzeni lat 2016-2020 już od 2017 r., w którym powołane zostało specjalne Biuro Wsparcia Klientów, właśnie do rozpatrywania reklamacji i skarg, doprowadziła do takich działań, które wpłynęły na zmniejszenie liczby rozpatrywanych skarg po terminie z 41% do bez mała niecałego 1%. To są te działania, które w krótkim okresie zostały poprawione, a dodam, że już w roku 2021 jeszcze bardziej znacząco obniżyliśmy liczbę reklamacji rozpatrywanych po terminie. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Piotr Król (PiS):

Bardzo dziękuję. O głos poprosił jeszcze drugi pan prezes, proszę uprzejmie.

Wiceprezes Poczty Polskiej S.A. Wiesław Włodek:

Dziękuję, panie przewodniczący. Wiesław Włodek, wiceprezes Poczty Polskiej. Szanowni państwo, jeżeli chodzi o obecny stan i jak wygląda rzeczywistość w obszarze przesyłek z krajów pozaunijnych, to rzeczywistość jest zupełnie zgoła inna ze względu na to, że od 1 lipca weszły nowe regulacje celno-podatkowe. Tylko przypomnę, że do 1 lipca przesyłki do 22 euro nie były obciążane VAT, tak że tutaj całkowicie uległo to zmianie. Nowe regulacje unijne sprawiły, że wszystkie przesyłki są obciążane tymi należnościami celno-podatkowymi.

Sytuacja w Poczcie Polskiej jest następująca. Od 1 lipca mamy system informacyjny, współpracujemy z KAS, przekazujemy, zgłaszamy przesyłki we własnym imieniu i w zakresie odbiorcy i nadawcy przesyłek, czyli w tym momencie pełnimy rolę, którą nałożyły na nas ogólnie obowiązujące przepisy. Jeżeli byśmy się przyjrzeni, jak wygląda rzeczywistość, czyli czy spadły, czy wzrosły, jaki jest stan faktyczny przez okres tych trzech pierwszych miesięcy funkcjonowania, jeżeli chodzi o liczbę przesyłek w porównaniu do okresu, który był przed, to tutaj było zaprezentowane, że ok. 40 mln przesyłek w okresie czterech lat i jeżeli byśmy to pokazali średnio statystycznie, to wyjdzie nam ok. 1 mln przesyłek miesięcznie. W okresie wspomnianych pierwszych trzech miesięcy zostało zgłoszonych ok. 100 tysięcy przesyłek.

Jak to się przekłada na należności celno-podatkowe, jak to wyglądało wcześniej i jak wygląda to teraz, po tym pierwszym kwartale?

Szanowni państwo, proszę sobie wyobrazić, że wcześniej to było ok. 13 mln zł w skali roku, tyle było odprowadzanych tych należności, a w tej chwili tylko w skali jednego kwartału to jest 7,7 mln zł. Tyle należności celno-podatkowych zostało odprowadzonych na rzecz KAS. Tutaj jest znaczący progres, pomimo tego, że nastąpił wielokrotny spadek w liczbie przesyłek. Proszę sobie wyobrazić – był milion, a teraz mamy 100 tysięcy. To jest 10% tego co mieliśmy. Tak to wygląda.

Poczta Polska poniosła oczywiście bardzo duże nakłady. Gdybyście państwo zapytali, czy dla Poczty to jest rentowne, to odpowiedź brzmi: nie, nie jest rentowne. Przewidywaliśmy, podobnie jak PostEurop, czyli europejska organizacja operatorów, że to będzie w granicach 30-40% i pod takim kątem liczyliśmy tę rentowność. Mamy jednak nie 30-40% a ok. 10%. Dlatego nakłady, które ponieśliśmy na to, żeby od 1 lipca wszystko uruchomić, czyli zatrudnieni pracownicy, przystosowane stanowiska pracy, oczywiście ten system, który został stworzony, to wszystko są nakłady rzędu 30 mln zł. To tak, żebyście państwo mieli obraz. Na ten moment.

System cały czas się zmienia, cały czas jest doskonałony. W tej chwili, od 1 października przesyłki, które trafiają do Unii Europejskiej – to dotyczy każdego operatora narodowego, czyli każdego operatora wyznaczonego, jak było tutaj wspomniane... Poprzez współpracę z KAS, bo tak naprawdę to wykonuje KAS, są sprawdzane te przesyłki, które mają trafić do polski, czy można je w ogóle wpuścić do Polski, czy one są bezpieczne. Czyli w tym momencie korzystamy z bazy danych Unii Europejskiej, KAS sprawdza, czy można wpuścić to na teren Polski i wtedy te przesyłki są kierowane do naszego kraju, przychodzą na przykład z Chin czy innego kraju pozaunijnego. Tak to mniej więcej wygląda na ten moment.

Jeżeli chodzi o uproszczoną procedurę celną, kiedy przesyłki do 150 euro z VAT 23% będą mogły być przekazywane i zgłaszane w uproszczonej procedurze, to będziemy mieli dopiero zastosowane do ok. połowy przyszłego roku. W tej chwili zgłaszamy każdą przesyłkę indywidualnie i tak naprawdę należności celno-podatkowe są odprowadzane każdego dnia. Każdego dnia przesyłamy do KAS te należności. Jak to będzie się odbywało, kiedy część przesyłek, powiedzmy sobie – większość przesyłek będzie w tej uproszczonej procedurze, w tych zgłoszeniach, które będą razem? To będzie się odbywało w ten sposób, że do 5 dnia następnego miesiąca będziemy zgłaszać przesyłki do KAS, natomiast rozliczać się będziemy do 16-tego dnia następnego miesiąca po zakończeniu, czyli wcześniej wpisujemy w nasz system, zgłaszamy to 5. dnia następnego miesiąca, w tym czasie doręczamy te przesyłki, tak że to zostanie uproszczone i będzie zupełnie inaczej wyglądało niż w tej chwili, kiedy musimy zgłaszać każdą przesyłkę, czyli 100 tysięcy przesyłek było indywidualnie zgłaszanych przez naszych pracowników.

Myślę, że to tyle tytułem wstępu. Jeżeli są jakieś pytania, to służę swoją osobą. Panie przewodniczący, szanowni państwo, jestem do dyspozycji i udzielię potrzebnych informacji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Król (PiS):

Dziękuję bardzo. Pozwolę sobie zabrać głos odnośnie do pierwszego raportu. Oczywiście obydwaj mają swój ciężar gatunkowy, natomiast z punktu widzenia funkcjonowania Poczty Polskiej ten pierwszy wydaje się po prostu bardziej istotny. Mówię o raporcie dotyczącym jakości i dostępności do usług pocztowych świadczonych przez Poczta Polską. Chciałem tutaj poruszyć kilka wątków, bo na przykład na str. 9 w tym raporcie, wynotowałem sobie tam kilka rzeczy – „w przypadku rynku listów jest jeden dominujący operator pocztowy, ale w praktyce klienci nie mają możliwości wyboru alternatywnych operatorów”. To jest informacja ze str. 9 tego raportu i tu przyznam, że trochę byłem zaintrygowany, bo to jest, powiedziałbym oczywiście rodzaj opinii czy uwagi, ale skierowanej raczej do rynku, a nie do Poczty, bo trudno mieć do niej pretensje, że ktoś nie świadczy podobnych usług na tym rynku. Pozwoliłem sobie jednak to sprawdzić i zgodnie ze sprawozdaniami za 2020 r. mamy 47 operatorów pocztowych, którzy realizowali usługi, a 40 operatorów przyznaje się do tego, że świadczy usługi w zakresie przesyłek listowych. Oczywiście trzeba uczciwie przyznać, że w skali znacząco mniejszej niż operator wyznaczony, ale jednak ci operatorzy są. To moja pierwsza wątpliwość.

Kolejna. Ja rozumiem, że tej oceny Najwyższa Izba Kontroli dokonuje w pewnych okresach czy przedziałach czasowych, natomiast na str. 17 czytamy o takiej informacji, że podwyżki cen wybranych usług w okresie objętym kontrolą łącznie wyniosły nawet 88,6%. To jest informacja ze str. 17. Pozwoliłem sobie sprawdzić te podwyżki od 2016 r. i żadna z tych podwyżek... Maksymalna jednorazowa podwyżka, najwyższa, miała wartość 30%, co odpowiadało kwocie 60 gr. Pozwolę więc sobie zwrócić uwagę, że może warto

to analizować w systemie rocznym. Wydaje się, że taka informacja byłaby bliższa rzeczywistości i pokazywała ewentualne tendencje i zmiany w tych cenach usług, szczególnie jeśli chodzi o usługi powszechne.

Dalej, na str. 10 są ogólne odniesienia czy raczej uwagi Najwyższej Izby Kontroli w zakresie Prawa pocztowego dotyczące kwestii jakości i normalizowania standardów pocztowych usług powszechnych przy użyciu obiektywnych i mierzalnych wskaźników innych niż terminowość. Powiedziałbym, że bardziej jest to uwaga pod adresem Urzędu Komunikacji Elektronicznej, bo państwo tutaj wskazujecie, że te działania sprowadzały się do analiz danych uzyskanych od operatora i prezentowania tych danych w raportach o stanie rynku pocztowego. Ja tak to odebrałem, ale oczywiście to jest moja subiektywna opinia, jakby tych kontroli było za mało, natomiast tu chyba trzeba zauważyć, że Poczta jest zobowiązana do przekazywania systematycznie informacji UKE, więc wydaje się, że UKE dostęp do informacji bieżących na temat tego jak funkcjonuje operator wyznaczony, ma dość na bieżąco, a uzupełni je ewentualnie dodatkowymi kontrolami.

I kwestia dość bolesna, również wskazana na str. 19 informacji NIK, czyli ta optymalizacja procesów reklamacyjnych. Tutaj trzeba obiektywnie powiedzieć, może już bez politycznych podtekstów, ale uczciwie, że ani obecny, ani poprzedni zarząd Poczty nie prowadził specjalnej polityki, jeśli chodzi o likwidowanie komórek reklamacyjnych wewnątrz Poczty. To się działo wcześniej i w mojej ocenie niestety negatywnie się odbiło. Teraz zauważam jakby proces odwrotny, że te służby są w ramach Poczty wzmacniane, ale niewątpliwie ten element dotyczący reklamacji przy tej ilości przesyłek, przy tej liczbie pracowników zaangażowanych ten proces kontrolny musi przebiegać sprawnie.

Gdyby do tych trzech wątków pani prezes i pan prezes byli łaskawi się odnieść, to byłbym zobowiązany i oczywiście potem oddam głos państwu posłom. Bardzo proszę.

Wiceprezes NIK Tadeusz Dziuba:

Panie przewodniczący, proszę mi pozwolić odpowiadać ze wsparciem kolegów z Departamentu Infrastruktury. Zacznę może od tego pierwszego pytania. Nawiązał pan do sformułowania na str. 9 będącego w pierwszym rozdziale naszego raportu zatytułowanego „Wprowadzenie”, którego główną intencją było przedstawienie uwarunkowań, niełatwych uwarunkowań, w jakich działa przedsiębiorstwo Poczta Polska S.A. i rzeczywiście tu jest zastosowany pewien skrót myślowy. Niewątpliwie naszą intencją nie było dosłowne powiedzenie, że jest to jedyny dostarczyciel listów w Polsce. Pewnie zabrakło tutaj słowa, że jest to dominujący, więc raczej mamy do czynienia z niezręcznym sformułowaniem czy pewnym skrótem wynikającym z charakteru tego rozdziału.

Jeśli chodzi o wyliczone podwyżki cen, to wydaje mi się, może koledzy za chwilę mnie uzupełnią, że trochę wynika to z nieporozumienia polegającego na tym, że zmienił się format przesyłek w określonym roku i porównując ceny przesyłki z czasu przeszłego do tego samego okresu w czasie dalszym, nie było już tego samego formatu przesyłki, więc wzięto odpowiednik i przy tym wyliczeniu wyszedł ekstremalny procent podwyżki, ale prawdą jest i o ile wiem w naszej informacji jest to powiedziane, że sukcesywne podwyżki były rzecz jasna grubo mniejsze, o czym pan przewodniczący mówił.

Jeśli można by prosić o wypowiedź panów koordynatorów... Nie wiem, czy pan dyrektor, czy pan doradca?

Przewodniczący poseł Piotr Król (PiS):

Tak, oczywiście, bardzo proszę.

P.o. dyrektora Departamentu Infrastruktury NIK Marek Maj:

Jeżeli chodzi o tych operatorów, to istotnie jest ich ok. 40, jak powiedział pan przewodniczący, ale większość z nich nie świadczy usług na terenie całego kraju, jeśli chodzi o dostarczanie listów.

Wzrost cen. Myśmy pokazali wzrost cen od początku okresu objętego kontrolą do zakończenia tego okresu. Oczywiście w poszczególnych latach wzrost był zdecydowanie niższy. To jest suma z tych 5 lat objętych kontrolą.

A jeżeli chodzi o uwagę dotyczącą prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej, że ma wgląd w informacje, które Poczta Polska mu przekazuje, to tak, ma, skoro Poczta mu je przekazuje i są adresowane do niego to ma te informacje, może je uzupełniać sto-

sując różne kontrole, ale niekoniecznie te wszystkie informacje były bardzo rzetelne, że wspomnę tylko o tej informacji, którą również przedstawiałem w prezentacji, iż Poczta nie informowała prezesa UKE o tym, że informując go o liczbie placówek podała również placówki wirtualne, tzn. nieczynne, niefunkcjonujące. Na bazie tej informacji, która spłynęła z Poczty do prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej, miał on pojęcie, zresztą tak samo jak my, kiedy przeczytaliśmy tę informację, że funkcjonujących placówek pocztowych jest więcej niż było w rzeczywistości. Bez naszej kontroli też byśmy nie wiedzieli, że jest inaczej niż zostało to przedstawione w informacji kierowanej do prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Król (PiS):

Bardzo dziękuję. Oddaję głos państwu posłom. Kto chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, panie posle.

Poseł Adam Śnieżek (PiS):

Chciałbym zapytać o liczbę i rozmieszczenie placówek pocztowych, a więc zarazem o dostępność do tych placówek. Poczta Polska spełniła w tych latach wymóg co do rozmieszczenia placówek pocztowych przez operatora wyznaczonego, tak aby liczba mieszkańców przypadających na jedną czynną placówkę nie przekraczała 6 tysięcy osób, jednak rozmieszczenie placówek pocztowych jest zróżnicowane i na znacznej części obszaru Polski ta liczba przekracza 6 tysięcy, 10 tysięcy, a nawet ponad 20 tysięcy mieszkańców na jedną placówkę.

W ciągu tych lat, które podlegały kontroli, zmniejszyła się liczba placówek czynnych o 5,5%, tj. o ok. 400 placówek. W sprawozdaniach Poczty Polskiej są one wykazywane jako zawieszona, na ogół, bo tak tu wyczytałem, że ok. 600 jest zawieszonych. Chciałem zapytać o przyczyny tego stanu rzeczy. Dlaczego zmniejsza się liczba czynnych placówek? Czy one są zawieszane czasowo? Czy Poczta Polska przewiduje ponowne uruchomienie tych placówek i jakie są zamiary, jeśli chodzi o dostęp do placówek pocztowych na terenach głównie wiejskich czy górskich, gdzie i obszarowo, i czasami ludnościowo przekroczony jest wskaźnik?

Szpecially chciałem zapytać o wykazane w sprawozdaniu NIK gminy Limanowa oraz Grybów, gdzie na jedną placówkę pocztową przypada ponad 24 tysiące mieszkańców, czyli wielkość rekordowa, a to są tereny turystyczne i w okresie sezonu turystycznego liczba osób przebywających na tym terenie jest jeszcze zwiększona wielokrotnie. Chciałem także zapytać o gminę Gorzyce. Tam jest ponad 20 tysięcy mieszkańców na placówkę pocztową, z tym, że moje pytanie jest takie, czy chodzi o gminę Gorzyce w województwie podkarpackim koło Tarnobrzega, czy też jest to gmina Gorzyce w województwie śląskim? I chciałem także zapytać o gminę Lutowiska, gdzie jest rekordowa powierzchnia przypadająca na jedną placówkę pocztową – 476 km². Wprawdzie liczba mieszkańców przekracza tylko 2 tysiące, ale w okresie sezonu turystycznego tam jest ta liczba wielokrotnie większa, ponieważ tam jest najazd turystów w dziesiątkach tysięcy. Czy Poczta Polska uważa, że to jest wystarczające w Lutowiskach czy w tych wymienionych przeze mnie wcześniej gminach, jak Limanowa oraz Grybów? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Król (PiS):

Dziękuję. Pytania były bardzo szczegółowe. Widzę po oczach pana prezesa Włodka, że się rwie do odpowiedzi po prostu, ale to oczywiście pół żartem pół serio, natomiast pytania były bardzo celne i szczegółowe, więc zrobimy może tak, że to co jesteście panowie w stanie odpowiedzieć dzisiaj, to poproszę o odpowiedź dzisiaj, a jeżeli jakieś kwestie, o które pan poseł pytał, wymagają uszczegółowienia, sprawdzenia w firmie, to poproszę, żeby na adres sekretariatu przysłać szczegółową odpowiedź mailem, dobrze? Możemy tak się umówić? To co możemy dzisiaj wyjaśnić, to bardzo proszę. Komu oddaję głos?

Wiceprezes Poczty Polskiej S.A. Wiesław Włodek:

Odpowie pan prezes Bodziony.

Przewodniczący poseł Piotr Król (PiS):

Spojrzenie pana prezesa jednak mnie zmyliło. Pan prezes Bodziony, bardzo proszę.

Wiceprezes Poczty Polskiej S.A. Andrzej Bodziony:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie pośle, odpowiadając na pana pytania, po pierwsze, Poczta Polska w kontekście swoich placówek czy to na terenach wiejskich, czy miejsko-wiejskich postępuje zgodnie z § 24 rozporządzenia Ministra Administracji i Cyfryzacji, który określa, że na terenie gmin miejskich i miejsko-wiejskich jedna placówka przypada na 6 tysięcy mieszkańców, natomiast na terenach wiejskich jedna placówka pocztowa przypada na 85 km². Co warto tutaj podkreślić, to że każda nasza placówka ma być czynna przez 5 dni w tygodniu oraz przez 5 dni w tygodniu pracownicy służby doręczeń, listonosze, są zobowiązani do tego, aby doręczać swoją korespondencję.

Odnosząc się do sieci naszych placówek, czyli liczby placówek pocztowych, to dziś tych placówek mamy ok 7600, z tego naszych własnych urzędów pocztowych mamy 1900, filii urzędów pocztowych 2820 i pozostała część, ok. 2100, to są agencje pocztowe. Ten wątek, o którym pan poseł był uprzejmy wspomnieć, czyli liczba placówek zawieszonych, w głównej mierze, tj. w 99% dotyczył właśnie agencji pocztowych. My jako Poczta Polska poza sporadycznymi przypadkami wynikającymi z siły wyższej, na przykład z pożaru czy powodzi, nie zawieszamy własnych placówek pocztowych. One są zawsze czynne. Natomiast umowa agencyjna, którą Poczta Polska ma podpisaną z agentami pocztowymi, jest umową, która w każdym momencie, chociażby ze względu na zamknięcie działalności agenta, może zostać z nami w każdym dniu rozwiązana. Te zawieszane placówki pocztowe to są właśnie agencje pocztowe, które wchodzi do ogólnej liczby placówek Poczty Polskiej.

Kwestia, którą był pan uprzejmy podnieść, czyli placówek pocztowych zlokalizowanych nota bene blisko miejscowości, z której ja pochodzę, czyli Grybowa i Limanowej, ja jestem z Nowego Sącza, to chcę powiedzieć, że te dwie placówki na terenie Grybowa i Limanowej, to nie są jedyne placówki na terenie tych miast. W Limanowej, z tego co pamiętam, mamy jeszcze dwie funkcjonujące filie, które na dzisiaj zaspokajają zapotrzebowanie na usługi wszystkich klientów Poczty Polskiej, a co do miejscowości Grybów to potwierdzam, że mamy jedną placówkę w Grybowie, a 10 km od Grybowa mamy filię tej placówki w Stróżach, niemniej jednak na dzisiaj zapotrzebowanie na usługi w tej placówce pocztowej jest wystarczająco zaspokojone.

Pragnę podkreślić, że dziś ogółem 70% naszych placówek jest nierentownych i my jako Poczta Polska otwieramy placówki tam, gdzie jest największe zapotrzebowanie biznesowe na te usługi. Placówki pocztowe muszą być rentowne, muszą się same finansować. Poczta Polska nie likwiduje swoich własnych placówek pocztowych. Sieć pocztową utrzymujemy zgodnie z przepisami prawa.

Co do pozostałych placówek pocztowych, o których był pan uprzejmy wspomnieć, bo jeszcze mamy gminę Koszyce, z tego co kojarzę, na terenie województwa małopolskiego, więc trudno jest mi się dzisiaj szczegółowo do tego odnieść i gdyby pan poseł był tak uprzejmy i pozwolił, to zgodnie z sugestią pana przewodniczącego odniesiemy się do tych placówek pocztowych w formie mailowej, tak aby wszyscy państwo mogli otrzymać od nas te szczegółowe informacje.

Przewodniczący poseł Piotr Król (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa posłów ma jeszcze pytania? Nie widzę.

Szanowni państwo, przede wszystkim chciałbym na ręce Najwyższej Izby Kontroli złożyć podziękowania za przedstawienie dzisiaj tych obu raportów. To powinno wybrzmieć i uważam, że trzeba to powiedzieć, że te raporty są tylko pewnym streszczeniem dużej pracy, którą wykonują inspektorzy w bardzo szerokim zakresie. To pokazał zresztą szczególnie ten drugi raport – to są kontrole realizowane na wniosek NIK, zaangażowanych w nie jest wielu pracowników i ja głęboko wierzę w to, że te raporty przyczyniają się do tego, że zarówno jakość funkcjonowania operatora wyznaczonego, ale też naszych służb celno-skarbowych, co pokazuje zwłaszcza ten drugi raport, ma szansę się poprawić. Jest szansa na zwrócenie uwagi na te obszary, gdzie doskonalenie jakości pracy musi jeszcze zostać przeprowadzone. Dlatego na ręce pani prezes i pana prezesa składam serdeczne podziękowanie i mam nadzieję, że się jeszcze w tej kadencji będziemy widzieć.

Na ręce przedstawicieli Poczty Polskiej, bo to będę podkreślał do końca tej kadencji, dopóty, dopóki... może i dłużej, ale z całą pewnością, dopóki nie skończy się ten okres

pandemiczny... Wielu z nas, w tym parlamentarzystów, miało możliwość świadczenia pracy zdalnie. Tak wykonywaliśmy gros naszych obowiązków, ale doręczyciele paczek i listonosze nie mogli pracować zdalnie. Oni byli na pierwszej linii frontu. Większość z nas przeniosła się ze swoimi zakupami do internetu, ale fizycznie ktoś te zakupy musiał dostarczać i dlatego korzystając z okazji, że reprezentacja Poczty jest tak szeroka, a myślę, że niektórzy pocztowcy też to nasze dzisiejsze spotkanie mogą oglądać w Internecie, chcę na ręce panów prezesów złożyć serdeczne podziękowania pracownikom eksploatacji pocztowej, którzy wykazali się prawdziwym hartem ducha, odpowiedzialnością i to dzięki nim, możemy tak powiedzieć, jakoś przetrwaliśmy, jakoś w miarę przeżyliśmy szczególnie okresy lockdownów. Za to chciałbym bardzo gorąco podziękować.

Dla większości z państwa nie będzie tajemnicą, że naście lat w tej firmie przepracowałem i sam o sobie myślę, że jestem pocztowcem na emigracji, więc tym bardziej proszę to potraktować jako słowa płynące z serca, wyrazy głębokiego szacunku dla wszystkich pracowników Poczty, którzy w okresie lockdownu pozwolili nam po prostu w miarę normalnie żyć i funkcjonować dzięki temu, że dostarczali nam przesyłki do domów.

Zamykam dyskusję. Wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia podkomisji. Dziękuję państwu, zamykam posiedzenie.